

WŁADYSŁAW HIRSZ OMI

ZJEDNOCZENIE ZAWODOWE POLSKIE (ZZP) W WOLNYM MIEŚCIE GDAŃSKU

1. GENEZA I ROZWÓJ ZZP W GDAŃSKU DO 1920 R.

a) Założenie ZZP w Bochum

W 2. poł. XIX w. przemysł niemiecki gwałtownie się rozwijał w okręgu Westfalii i Nadrenii. Według spisu z r. 1904 było tam 208 418 przedsiębiorstw, zatrudniających łącznie 1 563 594 robotników i pracowników¹. Szybko rozwijający się przemysł potrzebował rąk do pracy. Siłę roboczą stanowili emigranci, głównie z poznańskiego i Pomorza, uchodzący na Zachód z przyczyn gospodarczych i politycznych². Według statystyki z 1910 r. w okręgu westfalsko-nadreńskim było 254 202 Polaków. Ogółem na zachodzie Niemiec w 1914 r. było ponad 400 000 Polaków³.

Doniosłą rolę w utrzymaniu polskości wśród emigrantów spełniały zakładowe przy kościołach towarzystwa polskie. O społecznej potrzebie tych towarzystw świadczy ich rozwój. W r. 1904 zarejestrowanych było około 200 towarzystw polskich⁴. Założono sieć polskich placówek handlowych. Względny dobrobyt Polaków mieszkających w okręgu westfalsko-nadreńskim pozwalał na rozwój życia kulturalnego, na organizowanie bibliotek przy towarzystwach polonijnych, bogato zaopatrzonych w księgozbiory⁵. Robotnicy polscy, zatrudnieni w kopalniach i hutach, zrzeszali się początkowo w niemieckich związkach zawodowych. W r. 1902 utworzono polską organizację zawodową pod nazwą Zjednoczenie Zawodowe Polskie (ZZP) z siedzibą w Bochum. Bezpośrednią przyczyną założenia polskiego związku zawodowego było wydanie przepisów górniczych w języku niemieckim. Polacy w „Wiarusie Polskim” żądali wydania przepisów również w języku polskim. Nie zgodziły się na to niemieckie władze górnicze, ani nie poparły go niemieckie związki zawodowe. Niemieckie związki nie broniąc interesów polskiego robotnika zgadzały się tym

¹ Por. S. Wachowiak. *Wychodźstwo polskie westfalsko-nadreńskie*. W: *Czwierć wieku pracy dla narodu i robotnika*. Poznań 1927 s. 8–13.

² Tamże s. 14–15.

³ Tamże s. 15–26.

⁴ Tamże s. 27–29.

⁵ Tamże s. 31–33. Por. M. Chelmiński. *Związki zawodowe robotników polskich w Królestwie pruskim 1889–1918*. Poznań 1925 s. 20–38.

samym na dyskryminowanie go z racji nieznamomości języka niemieckiego. W tej sytuacji bracia A. i J. Brejscy przygotowali grunt pod założenie polskiego związku zawodowego. W dniu 9 XI 1902 r. obradował zjazd delegatów robotniczych ośrodków polonijnych. W czasie wspólnej dyskusji uchwalono założenie polskiego związku zawodowego — Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Na zjeździe uchwalono dla nowozałożonego związku statut, przygotowany przez inicjatorów związku — braci A. i J. Brejskich⁶.

ZZP było organizacją zawodową o charakterze narodowym i chrześcijańskim, której celem, w myśl § 2 Statutu, było moralne i materialne dobro członków oraz zapewnienie im dostatecznego i stałego zarobku, jak też należnego miejsca w społeczeństwie. Związek w realizowaniu wytyczonych celów posługiwał się „wszelkimi środkami dozwolonymi przez naukę chrześcijańską i nie zabronionymi przez prawo”⁷. ZZP w czasie czterech tygodni zorganizowało 20 wieców werbując około 1 800 członków. W rok po założeniu związek liczył już 9 600 członków, osiągając w roku następnym cyfrę 11 500. W 1905 r. ZZP obejmowało swą działalnością ośrodki polonijne Niemiec i Pomorza Zachodniego. W 1907 r. Związek osiągnął stan liczbowy 40 926 członków i dysponował funduszem w wysokości 132 944,28 marek⁸.

Niezależnie od ZZP istniały na terenie ówczesnych Niemiec jeszcze dwie polskie organizacje zawodowe: Wzajemna Pomoc Chrześcijańskich Robotników Górnośląskich w Bytomiu, założona w 1889 r.⁹ i Polski Związek Zawodowy założony w r. 1902 w Poznaniu¹⁰. Istnienie trzech odmiennych związków zawodowych o zbliżonych założeniach ideowych i celach osłabiało polski ruch zawodowy w Niemczech¹¹, dlatego też Polski Związek Zawodowy wystąpił z inicjatywą połączenia polskiego ruchu zawodowego. Sprawy unifikacji ruchu były jednak odwlekane przez ZZP. Dzieło połączenia polskiego ruchu zawodowego ostatecznie sfinalizowano na zjeździe delegatów wszystkich organizacji 5 V 1909 r. w Bochum. Połączone organizacje przyjęły nazwę Zjednoczenie Zawodowe Polskie z oddziałami: górników w Bochum, metalowców i hutni-

⁶ Por. *Ćwierć wieku* s. 46–57. „Wiarus Polski” wychodził w Bochum od 1890 r. (tamże s. 30). Akcję w celu założenia polskiego związku zawodowego prowadzono już od dawna. Wykorzystano oburzenie robotników ze względów językowych i wrogą postawę niemieckich związków. Por. Chełmickowski, jw. s. 78–113; T. Filipiak. *Dzieje związków zawodowych w Wielkopolsce do roku 1919*. Poznań 1965 s. 191–196.

⁷ *Ćwierć wieku* s. 53; Chełmickowski, jw. s. 86.

⁸ *Ćwierć wieku* s. 56–60.

⁹ Tamże s. 301–302; Chełmickowski, jw. s. 64–77; Filipiak, jw. s. 184–190.

¹⁰ *Wydanie jubileuszowe Związku Robotniczo-Rzemieślniczego ZZ.P. w Poznaniu*. Poznań 1927 s. 19; Chełmickowski, jw. s. 50–63; Filipiak, jw. s. 196–208.

¹¹ B. Kłapkowski. *Ruch zawodowy robotników i pracowników na ziemiach polskich w czasie zaborów*. Warszawa 1939 s. 18.

ków w Chorzowie, robotników i rzemieślników w Poznaniu. Połączeniu ZPP liczyło ok. 56 000 członków i posiadało 470 778,71 marek funduszu¹².

b) Życie organizacyjne Polaków w Gdańsku do r. 1914

Rozwój przemysłu niemieckiego, możliwość uzyskania pracy, a co za tym idzie poprawa bytu, wpłynęły na emigrację niemieckiej ludności z Gdańska na zachód Niemiec. Według spisu z r. 1905 wyemigrowało na Zachód 25% ludności niemieckiej urodzonej w Gdańsku, a na jej miejsce przybywali robotnicy i rzemieślnicy z Pomorza, zajmując wolne miejsca w przemyśle i handlu¹³. Koniec XIX w. charakteryzował się w Gdańsku stale zmieniającym się stosunkiem liczbowym ludności polskiej do niemieckiej, na korzyść Polaków. Na podstawie ostrożnych danych szacunkowych można określić liczbę Polaków na co najmniej 15%¹⁴.

Ludność polska powoli uświadamiała sobie własną odrębność narodową. Proces ten rozpoczął się w okresie Wiosny Ludów, przybierając na sile w czasie walk wyzwolńczych w Polsce. Liga Polska, założona w Gdańsku w czasie Wiosny Ludów, została przez władze pruskie rozwiązana w 1850 r. W r. 1876 utworzono nową organizację polską pod nazwą Ogniwo. Organizacja ta stawiała sobie za cel budzenie świadomości narodowej i przeciwstawianie się germanizacji prowadzonej przez władze pruskie. Cel ten Ogniwo realizowało przez szerzenie oświaty, czytelnictwa i organizowanie przedstawień amatorskich¹⁵. Niezależnie od Ogniwa powstały inne polskie organizacje, jak: Towarzystwo Ludowe „Jedność”, Towarzystwo Śpiewu „Lutnia”, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Towarzystwo Polek, Towarzystwo Młodzieży Kupieckiej. Organizacje te obok celów towarzysko-zawodowych miały podtrzymywać polskość¹⁶. Oprócz towarzystw organizowano ruch spółdzielczy dla obrony gospodarczych interesów polskiej ludności Pomorza. W r. 1901 założono w Gdańsku Polski Bank Spółdzielczy. Rozwijał się ruch kaszubski, sięgający do tradycji regionalnych, budzący polskość wśród ziomków, przypominając im o ich przynależności do narodu polskiego¹⁷.

¹² *Ćwierć wieku* s. 84–91; Chelmiński, jw. s. 95–13; Filipiak, jw. s. 215–222.

¹³ E. Cieślak, C. Biernat, *Dzieje Gdańska*, Gdańsk 1969 s. 393.

¹⁴ Tamże s. 394.

¹⁵ S. Gierszewski, „*Ogniwo*” — *nastarszy Związek Polaków w Gdańsku*, „*Rocznik Gdański*” 14:1955 s. 5–28; Cieślak, Biernat, jw. s. 439.

¹⁶ Cieślak, Biernat, jw. s. 440; *Dzieje Zjednoczenia Zawodowego Polskiego 1889–1939*, Katowice 1939 s. 386–387; *30 lat pracy dla narodu i robotnika*, „*Polski Świat Pracy*” 1936 nr 7 s. 4.

¹⁷ Cieślak, Biernat, jw. s. 440–442.

c) Założenie ZPP w Gdańsku i jego działalność do r. 1914

Robotnik polski w Gdańsku był narażony na większe niebezpieczeństwo germanizacji niż w głębi Niemiec. Krewni lub znajomi nowo przybyłych namawiali ich do zrzeszania się w niemieckich związkach zawodowych lub towarzystwach kościelnych¹⁸. Niemieckie chrześcijańskie związki zawodowe (Christliche Gewerkschaften), w celu zwerbowania Polaków, wydawały pismo w języku polskim. Akcji germanizacyjnej przeciwstawili się robotnicy i rzemieślnicy ze stolarni „Hansa”¹⁹, którzy namawiali nowo przybyłych robotników do wstąpienia w szeregi Towarzystwa Ludowego „Jedność”. Mimo wysiłku ze strony kierownictwa Towarzystwo nie mogło należycie zabezpieczyć bytu robotnikom. Potrzebny był związek zawodowy, wyspecjalizowany w obronie świata pracy. Prezes Towarzystwa Ludowego „Jedność” J. Czyżewski wystosował list do Zarządu Centralnego ZPP w Bochum z prośbą o założenie filii ZPP w Gdańsku²⁰. Zarząd Centralny przychylnie ustosunkował się do prośby i 27 I 1906 r. założono gdańską filię ZPP. Delegatem ZPP na Gdańsk wybrano A. Świniarskiego oraz wyznaczono 8 mężów zaufania²¹. Filia ZPP w Gdańsku przyjęła hasło ZPP: „Szczęść Boże — Jednością silni”²².

Jako pierwsi na terenie Gdańska zorganizowali się krawcy, tworząc osobny oddział. Skłonił ich do tego dwutygodniowy strajk, w czasie którego wypłacano im wsparcie z kasy Zarządu Centralnego w Bochum²³. Oddział ZPP dla krawców pod nazwą Oddział Krawców przy ZPP w Bochum założono 7 V 1906 r. W r. 1908 liczba członków innych związków powiększyła się na tyle, że utworzono osobne oddziały dla metalowców z prezesem P. Michnowskim i dla budowlanych z prezesem W. Tysarczykiem²⁴. Trudności z najęciem sal na zebrania sprawiły, że miesięczne zebrania odbywały się nadal wspólnie. Jedynie oddział krawców od samego początku organizował swe własne zebrania miesięczne²⁵. Początkowo prowadzono przeważnie agitację domową, uświadamiając robotników o ich przynależności narodowej i zachęcając do wstępo-

¹⁸ *Dzieje ZPP* s. 386; *30 lat pracy* s. 4; *Wydanie jubileuszowe Związku Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na Wolne Miasto Gdańsk*, Gdańsk 1931 s. 12.

¹⁹ *Biografia ZPP. „Związkowiec”* 1926 nr 6 s. 1.

²⁰ *Dzieje ZPP* s. 387; *30 lat pracy* s. 4; *Wydanie jubileuszowe* s. 13; *Memoriał J. Czyżewskiego*. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku. Akta Komisariatu Generalnego: I 259/636 s. 88 (dalej: WAP Gd.).

²¹ *Protokół z wiecu*. „Polski Świat Pracy” 1936 nr 7 s. 4; *Biografia ZPP. „Związkowiec”* 1926 nr 6 s. 1–2; *Wydanie jubileuszowe ZPP*, Gdańsk s. 13; *Dzieje ZPP* s. 388; *30 lat pracy* s. 5.

²² *Wydanie jubileuszowe ZPP Gdańsk* s. 15; *Ćwierć wieku* s. 56.

²³ *Tamże* s. 66.

²⁴ *Dzieje ZPP* s. 388; *30 lat pracy* s. 5; *Wydanie jubileuszowe ZPP Gdańsk* s. 14; *Biografia ZPP* s. 2.

²⁵ *30 lat pracy* s. 5; *Wydanie jubileuszowe ZPP Gdańsk* s. 14.

wania w szeregi związku. Praca organizacyjna była mozolna, a związek rozwijał się liczebnie bardzo powoli. Do wybuchu I wojny światowej ZZP w Gdańsku liczyło ok. 300 członków. Mimo tak małej liczby członków Związek brał czynny udział w walkach zarobkowych, solidaryzując się ze związkami niemieckimi. Miało to miejsce w czasie wielkiego strajku w stoczni Schichau, jak i uprzednio w czasie strajku krawców w 1906 r.²⁶ Przed I wojną światową trzeba było trzymać w tajemnicy przynależność do ZZP, gdyż Związek szkanyoano za jego charakter narodowy, a za przynależność do niego zwalniano z pracy²⁷. W r. 1912 trudno było wybrać zarząd dla filii ZZP w Gdańsku, ponieważ nie chciano udostępnić sali na przeprowadzenie zebrania²⁸. Funkcję prezesa gdańskiej filii ZZP pełnił płatny urzędnik władz centralnych A. Świniarski, a w 1911 r. funkcję tę objął J. Dobrowolski²⁹. Ponadto z kasy Zarządu Centralnego w Bochum opłacano dwóch funkcjonariuszy dla ZZP w Gdańsku. Filia gdańska oprócz zebrań miesięcznych organizowała wiece z udziałem członków władz centralnych³⁰. Młoda i nieliczna organizacja zawodowa dążyła do zdobycia zaufania u robotników polskich poprzez zapewnienie im opieki i owocną obronę ich interesów zawodowych. Oddział krawców osiągnął to, że niemieckie związki zawodowe uznały go za równorzędnego partnera przy zawieraniu umów taryfowych³¹. ZZP w Gdańsku udowodniło działalnością swoje istnienie. Znalazło to odzwierciedlenie w urzędowej statystyce pruskiej z 1913 r., gdzie po raz pierwszy podano do wiadomości istnienie polskiej organizacji zawodowej w Gdańsku³². „Wprowadzenie do oficjalnej statystyki ruchu zawodowego w Gdańsku Zjednoczenia Zawodowego Polskiego jest jednym z dowodów żywotności tego zrzeszenia na tutejszym terenie. Na ogół niemieckie związki zawodowe wszystkich ugrupowań starały się celowo nie dostrzegać działalności polskiego ruchu zawodowego, nie mówiący o konkretnej współpracy, której wręcz odmawiały, względnie ją ograniczały”³³.

Pierwsza wojna światowa przekreśliła niemal cały dorobek dotychczasowej działalności ZZP. Niemal dwie trzecie członków zaciągnięto do wojska. Działalność organizacyjna została zakazana pod groźbą najostrzejszych represji

²⁶ *Dzieje ZZP* s. 388; *30 lat pracy* s. 5; *Wydanie jubileuszowe ZZP Gdańsk* s. 15; *Biografia ZZP* s. 2.

²⁷ *Dzieje ZZP* s. 388; *30 lat pracy* s. 5; *Wydanie jubileuszowe ZZP Gdańsk* s. 14–15.

²⁸ Wg relacji J. Maciołka, członka sekcji krawców, zamieszkałego w Sopocie (za: A. J. Piłarczyk. *Polskie związki zawodowe na tle robotniczego ruchu zawodowego w Gdańsku*. Cz. 1:1906–1918. mps s. 59–60). Por. *Dzień historyczny*. „Związkowiec” 1922 nr 26.

²⁹ Piłarczyk, jw. s. 58.

³⁰ *Biografia ZZP* s. 2.

³¹ *30 lat pracy* s. 1–2; *Dzieje ZZP* s. 388; *Wydanie jubileuszowe ZZP Gdańsk* s. 13–15; *Biografia ZZP* s. 2; E. Loops. *Geschichte der danziger Arbeitsbewegung*. Danzig 1929 s. 108.

³² Tamże s. 129.

³³ Piłarczyk, jw. s. 55 — wg relacji B. Milewskiego, długoletniego członka Zarządu ZZP w Gdańsku.

(przez wprowadzenie tzw. stanu oblężenia). Wszelkie funkcje związane z organizacją pełnił honorowo Świtalski przez cały okres wojny³⁴.

d) *Reaktywowanie ZZZP w Gdańsku w 1918 r.
i jego praca do powstania Wolnego Miasta*

W czasie wojny przybyło do Gdańska sporo Polaków, zwłaszcza ze stron kaszubskich, kociewskich, z Warmii i Nadwiśla. Zatrudniani byli w zakładach zbrojeniowych. Zasilili szeregi ZZZP i z ich grona wyrosli przywódcy polskiego ruchu zawodowego w Gdańsku³⁵. Wraz z wybuchem rewolucji w Niemczech, przystąpiono w Gdańsku do reaktywowania ZZZP. Prezes oddziału metalowców J. Dobrowolski, który już w 1917 r. rozpoczął swą działalność, zwołał na dzień 18 XI 1918 r. pierwszy po wojnie wiec ZZZP. Zwerbowano do organizacji nowych członków, wybrano mężów zaufania, których zadaniem było szerzenie idei ZZZP wśród polskich robotników. Ludność polska w Gdańsku była przekonana, że miasto przypadnie Polsce, cały więc wysiłek ZZZP skierowany był nie tylko na organizowanie robotników, walkę o ich prawa, ale również na akcję narodową. Związek włączył się w akcję narodową nie tylko w Gdańsku, lecz zasięgiem swym obejmował prawie całe Pomorze, aż po Bydgoszcz i Toruń. Z Gdańska wyjeżdżali agitatorzy na Pomorze, werbując członków do ZZZP i innych polskich organizacji. Filie ZZZP stały się ośrodkami polskości, skutecznie przeciwstawiającymi się „Grenzschutzowi”. Związek walczył z zachłannością zaborców dążących do ogołocenia Pomorza z żywności i narzędzi pracy. Znamienny był następujący fakt: gdy wysłano 6 holowników z Kolonii, by wywieźć suche doki ze Stoczni Gdańskiej, członkowie ZZZP w celu zabezpieczenia narzędzi pracy dla stoczni, wpływami i namową przekonali robotników niemieckich do wspólnego przeciwstawienia się temu zamiarowi władz niemieckich. Doki spuszczone na wodę, zdemontowano mechanizmy do wypompowywania wody i przez dwa tygodnie trzymano straż, by w razie użycia siły doki zatopić³⁶.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie w Gdańsku, należące organizacyjnie do Oddziału Metalowców, Hutników i pokrewnych zawodów z siedzibą w Chorzowie³⁷, współpracowało z Oddziałem robotników rolnych i leśnych w Poznaniu. Oddział ten nie posiadał odpowiedniej liczby przywódców i działaczy, ponadto utrudniano dostęp do Pomorza przez utworzenie kordonu między Pomorzem a Poznańskiem. ZZZP w Gdańsku przyszło tu z pomocą. Agitacja była bardzo skuteczna, gdyż ZZZP na Pomorzu w krótkim czasie osiągnęło stan

³⁴ *Biografia ZZZP* s. 2; Pilarczyk, jw. s. 66–67.

³⁵ Pilarczyk, jw. 67–69.

³⁶ Cieślak, Biernat, jw. s. 437; *Dzieje ZZZP* s. 389; *30 lat pracy* s. 5; *Wydanie jubileuszowe ZZZP Gdańsk* s. 16; Pilarczyk, jw. s. 68; „Przemysł i Handel” 1920 nr 1 s. 66.

³⁷ *Wydanie jubileuszowe ZZZP Gdańsk* s. 17.

120 000 członków³⁸. Aby sprostać zadaniom agitacyjnym utworzono w Gdańsku tzw. kursy mówców, gdzie szkolono ludzi do pracy agitacyjnej na Kaszubach i Pomorzu³⁹. Akcja ta była konieczna, ponieważ Niemcy chcąc utrzymać Pomorze, organizowali, przy wydatnej pomocy rządu, robotników rolnych, szczególnie na Kaszubach, w niemieckie socjalistyczne związki zawodowe⁴⁰.

W 1919 r. ZZZP przeciwstawiło się władzom niemieckim, zamierzającym wywieźć do Niemiec działaczy polskich z Gdańska i Pomorza. W lipcu tego roku ZZZP rozprowadziło równocześnie na całym Pomorzu ulotkę w ilości 30 000 egzemplarzy grożąc, że w razie wykonania zamiaru przez władze niemieckie, nastąpi strajk generalny w rolnictwie. Zmusiło to władze pruskie do odstąpienia od zamiaru⁴¹.

Jak Śląsk w wielkiej mierze zawdzięczał to, że złączono go z Polską dzięki pracy ZZZP, tak Pomorze zawdzięcza Zjednoczeniu Zawodowemu Polskiemu w Gdańsku, że odzyskało wolność⁴². W Gdańsku w 1918 r. powstały Rady Robotniczo-Żołnierskie. Rada Żołnierzy Polaków powstała na przełomie roku 1918–1919. Podlegała ona Naczelnej Radzie Ludowej w Poznaniu oraz jej Podkomisariatowi w Gdańsku. W Wielkiej Radzie Robotniczo-Żołnierskiej ZZZP posiadało 17 delegatów⁴³. Zadaniem Rady Żołnierzy Polaków była ochrona ludności polskiej na Pomorzu przed terrorem „Grenzschutzu”. Mimo wielkich trudności Rada wykonała swe zadanie. Uzyskała m.in. uznanie ZZZP przez władze pruskie na całym Pomorzu⁴⁴.

Swą postawę narodową ZZZP w Gdańsku wykazało w czasie wojny 1920–1921 roku. Władze gdańskie ogłosiły swą neutralność w konflikcie, zaś robotnicy niemieccy zrzeszeni w socjalistycznych związkach zawodowych zastrajkowali przy wyładowywaniu amunicji przeznaczonej dla walczącej Polski. Członkowie ZZZP podjęli pracę przy rozładunku statków mimo terroru i szykan ze strony nacjonalistów niemieckich⁴⁵.

³⁸ *Czwierć wieku* s. 376–383; *30 lat pracy* s. 5; Cieślak, Biernat, jw. s. 437; *Wydanie jubileuszowe ZZZP Gdańsk* s. 16.

³⁹ *Dzieje ZZZP* s. 389; *30 lat pracy* s. 5; *Wydanie jubileuszowe ZZZP Gdańsk* s. 16.

⁴⁰ *Czwierć wieku* s. 377.

⁴¹ Tamże s. 382; *Dzieje ZZZP* s. 389; *30 lat pracy* s. 5; *Wydanie jubileuszowe ZZZP Gdańsk* s. 16.

⁴² Z przemówienia posła W. Korfatego: „[...] podkreślić tu z tego miejsca muszę z naciskiem, że jeśli zdobyliśmy Górny Śląsk, to stało się to nie dzięki rządowi polskiemu, tylko dzięki Zjednoczeniu Zawodowemu Polskiemu”. Protokół z I Sejmiku Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Poznań b.r. w. s. 7; *Wydanie jubileuszowe ZZZP Gdańsk*, s. 16; „Gazeta Gdańska” 1919 nr 90; 97; 108; 122.

⁴³ Por. W. Łukaszewicz. *Rady robotnicze, Żołnierskie i Chłopskie w Wielkopolsce i na Pomorzu w latach 1918–1920*. Gdańsk 1960 s. 40–49; Pilarczyk, jw. s. 107–111.

⁴⁴ Łukaszewicz, jw. s. 42–43.

⁴⁵ *30 lat pracy* s. 6; WAP Gd. I 259/633 s. 74.

Wraz z pracą narodową związek wypełniał swe zadania jako organizacja zawodowa, głównie przez staranie się o pracę dla Polaków. Od 1919 r. ZZZP wprowadziło w Gdańsku pośrednictwo pracy. Broniło swych członków wobec pracodawców, urzędów, instytucji ubezpieczeniowych, wobec sądów pracy czy komisji rozjemczych⁴⁶. W 1920 r. ustanowiono bezpłatną obronę prawną członków Zjednoczenia⁴⁷. Praca ZZZP znalazła uznanie u polskich czynników rządowych⁴⁸, natomiast Niemcy starali się wszelkimi sposobami pracę tę utrudniać⁴⁹. Zjednoczenie w Gdańsku, w myśl swego hasła „Jednością silni”, starało się skupić w swych szeregach wszystkich pracobiorców Polaków, by zdobyć odpowiednią pozycję w społeczeństwie i móc skutecznie przeciwstawić się Niemcom. Wybrano w zakładach pracy szereg mężów zaufania w celu werbowania członków i prowadzenia akcji narodowej. Mężowie zaufania utrzymywali kontakt biura organizacji z terenem. Aby biuro mogło sprostać pracom organizacyjnym, ustanowiono płatne stanowisko sekretarza⁵⁰. Wysiłki, czynione przez związek w celu zwerbowania członków zostały częściowo uwieńczone powodzeniem, o czym świadczy założenie dwóch nowych filii we Wrzeszczu i Sopocie⁵¹.

W pierwszych latach po wojnie (jak również po utworzeniu Wolnego Miasta) opiece ZZZP w Gdańsku powierzone były filie na Pomorzu w powiatach sąsiadujących z Gdańskiem. Sekretarzami byli mianowani tam: A. Dunst i B. Milewski. Z chwilą utworzenia Wolnego Miasta sekretarze ZZZP napotykali trudności ze strony polskich pracodawców, nie spełniających żądań organizacji kierowanej przez obywateli niepolskich. Trzeba było rozwiązać sekretariaty, członków zaś z terenu gdańskiego włączono do ZZZP w Gdańsku. Na terenie Polski utworzono osobne sekretariaty kierowane przez obywateli polskich⁵².

2. DZIEJE ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO POLSKIEGO W WOLNYM MIĘŚCIE GDAŃSKU

a) *Od powstania Wolnego Miasta do 1932 r.*

Z chwilą utworzenia Wolnego Miasta Zjednoczenie Zawodowe Polskie posiadało 3 700 członków. Istniejące na terenie Gdańska różne polskie organizacje zawodowe połączyły się pod koniec 1920 r. tworząc zrzeszenie związków pod egidą ZZZP. Związek pracą swą obejmował nie tylko robotników

⁴⁶ *Biografia ZZZP* s. 2; „Robotnika dostarczy na żądanie każdego czasu Zjednoczenie Zawodowe Polskie [...]”, WAP Gd. I 259/32 s. 43.

⁴⁷ *Wydanie jubileuszowe ZZZP Poznań* s. 67.

⁴⁸ WAP Gd. I 259/41 s. 34.

⁴⁹ WAP Gd. I 259/745 s. 24; WAP Gd. I 259/32 s. 42.

⁵⁰ *Dzieje ZZZP* s. 389; *30 lat pracy* s. 5; *Wydanie jubileuszowe ZZZP Gdańsk* s. 15–16; *Biografia ZZZP* s. 2; *Dzień historyczny*. „Związkowiec” 1922 nr 25; Pilarczyk, jw. s. 75.

miejskich, ale sięgał wszędzie tam, gdzie żyli Polacy ujawnieni w czasie wyborów w 1920 r. Zjednoczenie dawało im oparcie w walce o zdobycie pracy i należnej płacy oraz prowadziło akcję narodową. Nie zakładano wprawdzie filii, ale docierano do nich przez mężów zaufania⁵³.

ZZP w Gdańsku od r. 1909 było organizacyjnie związane z Oddziałem Związku Metalowców, Hutników i pokrewnych zawodów z siedzibą w Chorzowie⁵⁴. Po utworzeniu Wolnego Miasta zależność organizacyjna rozluźniła się⁵⁵. Więzy organizacyjne ze Związkiem Metalowców zostały zerwane w 1924 r. ZZP w Gdańsku, jako samodzielny oddział, połączono bezpośrednio z Zarządem Centralnym w Poznaniu⁵⁶. Status Związku samodzielnego ZZP uzyskano w r. 1926 (po przyjęciu nowego statutu uzgodnionego z Zarządem Centralnym)⁵⁷.

Władzami ZZP w Gdańsku (do uzyskania autonomii) były: 1) najwyższą — walne zebranie z udziałem delegatów filii, oddziałów i sekcji oraz ich zarządów; 2) tzw. kartel, składający się z zarządów poszczególnych jednostek, wybierający ze swego grona zarząd kartelu z prezesem na czele; 3) sekretariat z płatnym sekretarzem praktycznie spełniającym władzę⁵⁸.

Do połowy r. 1924 liczba członków kształtowała się powyżej 3000, dopiero w jesieni i zimą spadła do 781 osób⁵⁹. ZZP w Gdańsku przed uzyskaniem

⁵¹ Filiję w Sopocie założono 2 VI 1919 („Związkowiec” 1929 nr 7 s. 9); filię we Wrzeszczu — 1 VIII 1919 (tamże nr 9 s. 4).

⁵² *Dzieje ZZP* s. 389; *30 lat pracy* s. 6; *Ćwierć wieku* s. 378–380; *Wydanie jubileuszowe ZZP Gdańsk* s. 16; *Wydanie jubileuszowe Poznań* s. 62–63, 91.

⁵³ „Robotnik Gdański” 1921 nr 1 s. 2–3. Organ zrzeszonych robotników polskich w Wolnym Mieście Gdańsku. Por. S. K. Szwentner. *Polacy z Piekla rodem*. Gdynia 1966 s. 139; *Nasz bilans roczny*. „Związkowiec” 1922 nr 29, 8 i 24.

⁵⁴ *Ćwierć wieku* s. 97.

⁵⁵ *Wydanie jubileuszowe ZZP Gdańsk* s. 17; *Biografia ZZP* s. 2.

⁵⁶ *Wydanie jubileuszowe ZZP Gdańsk* s. 17; *Biografia ZZP* s. 2; *Ćwierć wieku* s. 313 — wspominają o autonomii już w 1923 r. Sprawozdanie z działalności Związku Metalowców, Hutników, Robotników Fabrycznych i pokrewnych zawodów ZZP 1923/1925. Królewska Huta 1926 s. 18 podaje wyraźnie, że ZZP w Gdańsku otrzymało autonomię w drugim kwartale 1924. Prawa autonomiczne nadał ZZP w Gdańsku Kongres ZZP 24 I 1924 („Związkowiec” 1927 nr 1 s. 1). We wrześniu 1925 r. uchwalono regulamin dla autonomicznego Oddziału („Związkowiec” 1925 nr 5 s. 2).

⁵⁷ *Dwudziesty ósmy rok pracy ZZP*. Poznań 1930 s. 120; Statut przyjęto na walnym zebraniu ZZP w Gdańsku 26 I 1926 („Związkowiec” 1926 nr 2 s. 1; *Wydanie jubileuszowe ZZP Gdańsk* s. 18).

⁵⁸ *Nasz bilans roczny*. „Związkowiec” 1922 nr 28; 1923 nr 6.

⁵⁹ W 1920 r. ok. 3 tys. członków. (Por. *Zbiór dokumentów urzędowych dotyczących stosunku Wolnego Miasta Gdańska do Rzeczypospolitej Polskiej*. Zebrane i wydane przez Komisariat Generalny R.P. w Gdańsku. Cz. 1. Gdańsk 1923 s. 85). „Związkowiec” (1924 nr 4) podaje liczbę 3376 za rok 1923. To samo potwierdza sprawozdanie metalowców, hutników [...] z 1926 r., podając za pierwszy kwartał 1924 r. liczbę 3429 — s. 18; „Związkowiec” (1924 nr 25 s. 98) podaje, że w lipcu było ok. 3000 członków. W marcu 1925 r. liczba członków spadła i wynosiła 781 („Związkowiec” 1926 nr 1 s. 1).

autonomii swą pracą obejmowało raczej robotników zamieszkałych w miastach i na przedmieściach⁶⁰.

Finansowo związek borykał się z dużymi trudnościami, np. rok 1922 zamknięto deficytem 30 752 marek⁶¹. Brak funduszy utrudniał pracę organizacyjną⁶². Pod koniec 1924 i w początkach 1925 r. ZZZP w Gdańsku przeżyło głęboki kryzys wewnętrzny. W organie prasowym zaznaczono: „[...] chwile te dla organizacji robotniczej smutnie zapisały się w jej dziejach. Ogólne napięcie dobiegło szczytu, gdy w połowie lutego dawniejszy sekretarz był zmuszony ustąpić ze swego stanowiska. Przełom ten cechował się ogólną depresją, nie zaufaniem i upadkiem na duchu naszych członków. Solidarność polskiego robotnika zorganizowanego w Zjednoczeniu Zawodowym Polskim i tak samo ich organizacja stała niemal przed upadkiem”⁶³. Nastąpiła jednak poprawa i mimo że kasa była pusta i w dodatku obciążona długami, zabrano się na nowo do organizowania związku. Swoje podźwignięcie w wielkiej mierze zawdzięczało pracy nowego sekretarza A. Lenziona⁶⁴.

Po przełamaniu kryzysu do pracy powrócili działacze, którzy w okresie rozłamu uchylali się od współpracy z Zarządem⁶⁵. Nowy Zarząd Związku wprowadził daleko idącą politykę oszczędnościową⁶⁶. Nowe kierownictwo związku, ciesząc się zaufaniem członków, zapewniło odpowiedni klimat rozwoju organizacji. Punktem zwrotnym odnowy w ZZZP była działalność kolejarzy⁶⁷. Po przezwyciężeniu kryzysu, ciągnąca się od dłuższego czasu sprawa udzielenia ZZZP w Gdańsku autonomii, przybrała realne kształty. Na walnym zebraniu w dniu 26 XI 1925 r. uchwalono regulamin dla Oddziału gdańskiego ZZZP. W myśl regulaminu oddział ten stanowił niepodzielną część Zjednoczenia Zawodowego Polskiego z Centralnym Zarządem na czele, o własnej autonomii na Wolne Miasto Gdańsk⁶⁸. ZZZP w Gdańsku zabrało się energicznie do pracy, by odzyskać dawne zaufanie robotników polskich. Urządzano wiece, odbywały się zebrania w celu ożywienia życia organizacyjnego. Związek brał udział w zawieraniu umów taryfowych, udzielał obrony i porady prawnej,

⁶⁰ *Sprawozdanie roczne. „Związkowiec”* 1924 nr 4.

⁶¹ *Nasz bilans roczny*. Tamże 1922 nr 29.

⁶² Tamże 1923 nr 3 i nr 8.

⁶³ Tamże 1926 nr 1 s. 1, nr 2 s. 3; Tamże 1930 nr 19 s. 5; WAP Gd. I 259/634 s. 2-7.

⁶⁴ „Związkowiec” 1926 nr 1 s. 1, nr 2 s. 3.

⁶⁵ *Wydanie jubileuszowe ZZZP Gdańsk* s. 18. Na skutek braku zaufania do W. Jedwabńskiego i ogólnego rozbitcia wewnętrznego w Gdańsku Zarząd Centralny ZZZP mianował, cieszącego się ogólnym szacunkiem członków, A. Lenziona sekretarzem ZZZP w Gdańsku („Związkowiec” 1925 nr 7 s. 1).

⁶⁶ *Wydanie jubileuszowe ZZZP Gdańsk* s. 18; *Sprawozdanie roczne. „Związkowiec”* 1926 nr 1 s. 1-2.

⁶⁷ *Wydanie jubileuszowe ZZZP Gdańsk* s. 17-18.

⁶⁸ *Regulamin Zjednoczenia Zawodowego Polskiego — Oddział Gdańsk. „Związkowiec”* 1925 nr 8 s. 1-2.

pośredniczył w poszukiwaniu pracy, udzielał wsparć, itp.⁶⁹ Na walnym zebraniu w dniu 24 I 1926 r. uchwalono statut dla ZZZP na Wolne Miasto Gdańsk. W myśl statutu wybrano Zarząd Związku złożony z 9 osób (odpowiednik dawnego Wydziału Wykonawczego) oraz Komisję Rewizyjną złożoną z 15 osób jako organ kontrolny. Zarząd Związku wraz z Komisją Rewizyjną stanowił Zarząd Główny odpowiadający funkcjom dawnego kartelu. Członków obu organów wybierano na Walnym Zebraniu (tzw. Zjeździe Delegatów) na jednoroczną kadencję⁷⁰.

Po uzyskaniu pełnej autonomii Związek dążył do zorganizowania wszystkich robotników polskich, nie ograniczając się do jednego zawodu. Postanowiono tworzyć dla poszczególnych zawodów, wchodzących w skład ZZZP, odrębne oddziały czy sekcje. Miały one własne zebrania, na których omawiano sprawy związane z ich zawodem. W sprawach ogólnych wszyscy występowali razem, bez względu na różnice zawodów⁷¹. W 1926 r. zwrócono uwagę na tereny pozamiejskie i organizowano tam filie, gdyż ludność wsi, dotychczas podupadła na duchu, odżyła i chętnie wstępowała do polskich organizacji⁷². Założono filię ZZZP w Piekle n/Wisłą⁷³ i ustanowiono płatnych funkcjonariuszy w Pruszczu Gdańskim, Pszczółkach, Czerniewie, Postołowie, Jasieniu, Straszynie, Zakoniczynie, Małym Kiełpinie, utrzymując dawniej ustanowione stanowiska płatnych funkcjonariuszy w Wielkich Trąbkach i Maćkach⁷⁴.

Podsumowanie roku 1926 wykazało, że ZZZP w Gdańsku było ruchem zawodowym, dającym gwarancję dobrego prowadzenia spraw narodowych w Gdańsku⁷⁵. Zajęto się młodzieżą zorganizowaną w Zjednoczeniu, urządzano dla niej kursy dla podniesienia wiedzy fachowej, dając tym samym możliwość lepszego zabezpieczenia bytu⁷⁶. Związek starał się sumiennie spełniać obowiązki obrony polskiego robotnika⁷⁷. Dla wyrobienia świadomości związkowej

⁶⁹ *Sprawozdanie roczne*. Tamże 1926 nr 1 s. 1–2.

⁷⁰ *Kongres Zjednoczenia Zawodowego Polskiego*. Tamże nr 2 s. 1.

⁷¹ *Wydanie jubileuszowe ZZZP Gdańsk* s. 21; „Związkowiec” 1929 nr 3 s. 4. W 1925 r. zorganizowano filię dla kolejarzy w Oliwie („Związkowiec” 1925 nr 7 s. 2), filię w Nowym Porcie oraz przy oddziale kolejarzy dwie sekcje dla urzędników i warsztatowców („Związkowiec” 1926 nr 1 s. 1). W końcu 1925 r. gdański Oddział ZZZP posiadał 5 oddziałów (budowlani, metalowcy, transportowcy, krawcy, kolejarze), filie w Sopocie, Oliwie, Wrzeszczu i Nowym Porcie; płatnych funkcjonariuszy utrzymywano w W. Trąbkach, Maćkach i Piekle n/Wisłą.

⁷² *Wydanie jubileuszowe ZZZP Gdańsk* s. 18.

⁷³ „Związkowiec” 1926 nr 7 s. 5.

⁷⁴ *Drugi Zjazd Delegatów ZZZP*. Tamże 1927 nr 2 s. 3.

⁷⁵ *Ćwierć wieku* s. 260.

⁷⁶ „Związkowiec” 1926 nr 6 s. 4.

⁷⁷ Por. Wiec protestacyjny z 3 IV 1927, podczas którego żądano zatrudnienia Polaków (Gdańszczan) w porcie zgodnie z decyzją Wysokiego Komisarza Ligi Narodów z dnia 24 II 1927 i za zgodą rządu polskiego. („Związkowiec” 1927 nr 3 s. 1). ZZZP dementowało opinie, głoszone w gazetach niemieckich w Gdańsku o nieefektywnej pracy polskiego robotnika („Związkowiec” 1927 nr 4 s. 2).

i podniesienia kultury osobistej Zarząd Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Gdańsku organizował wieczory dyskusyjne⁷⁸.

W r. 1927 połączono dwie filie w Oliwie⁷⁹ i założono filię kolejarzy w Pruszczu Gdańskim⁸⁰. Z okazji 25-lecia ZZZP urządzono w Gdańsku uroczystość jubileuszową. Organ związku pisał: „[...] przeto też jak dotąd tak i nadal ZZZP trzymać się będzie stale zasady bezwzględnej apolityczności [...], jako Polacy i katolicy uważamy, że w życiu społecznym i organizacyjnym muszą być zachowane zasady etyki chrześcijańskiej, gdyż zasady te stanowią rdzeń naszej łaćcińskiej kultury”⁸¹. Oceniając pracę za rok 1927 „Związkowiec” podał: „[...] o ile dziś śmiało spojrzeć możemy wstecz na rozwój Związku ZZZP właśnie w czasie ostatnich trzech lat i na dodatni plon, który praca nasza wydała, to stwierdzić musimy jedno, że nie zdołalibyśmy tak wzmocnić się o ile byśmy nie byli pracowali w zgodzie i w harmonii”⁸². Mimo że kasa Związku posiadała zadowalające saldo, nadal prowadzono politykę oszczędności, nosząc się z zamiarem kupna własnego domu z okazji 25-lecia istnienia ZZZP w Gdańsku⁸³. Zamiar urzeczywistniono dopiero w 1933 r.⁸⁴. Z czasem działalnością objęto i wieś. Płatne stanowiska funkcjonariuszy przekształcono w filie⁸⁵. Działaniem objęto także przedmieścia⁸⁶.

⁷⁸ „Związkowiec” 1927 nr 3 s. 1.

⁷⁹ *Wydanie jubileuszowe ZZZP Gdańsk* s. 28.

⁸⁰ „Związkowiec” 1927 nr 4 s. 5. Filie w Pruszczu Gdańskim założono 30 III 1927. *Wydanie jubileuszowe ZZZP Gdańsk* s. 29, podaje, że założono ją już w 1925 r. Wydaje się, że podano omyłkowo, gdyż w „Związkowcu” nie ma mowy o filii. W 1927 r. istniało tu tylko miejsce płatnego funkcjonariusza (1927 nr 1 s. 5).

⁸¹ *Po uroczystości jubileuszowej*. „Związkowiec” 1928 nr 1 s. 2.

⁸² *Szczęście Boże*. Tamże nr 2 s. 1.

⁸³ S. Lenartowicz. *Zagadnienie polskości w Gdańsku*. „Straznica Zachodnia” 7:1928 s. 644; „Związkowiec” 1928 nr 3 s. 3.

⁸⁴ Na zebraniu filii w Sopocie w styczniu 1933 roku A. Lendzion ogłosił, że zarząd postanowił zabezpieczyć swe fundusze przed niespodziankami walutowymi przez kupno własnego domu („Związkowiec” 1933 nr 1 s. 9). Dom kupiono. Znajdował się on na rogu ul. Podwale Grodzkie i ul. Korzennej (obecnie jest tam trawnik i parking). Dom był czteropiętrowy. Parter przeznaczony był na biura poszczególnych oddziałów. Piętra zajmowali lokatorzy. Dom był dobrze zlokalizowany stanowiąc dogodny punkt dla propagandy. W oknach na parterze wystawiono szyldy reklamowe ZZZP, widoczne z dworca i przejeżdżających tramwajów (z wywiadu z W. Deikiem. Gdańsk-Brentowo, ul. Słowackiego 102, długoletnim prezesem filii w Brentowie i obrońcą Westerplatte). W maju 1933 „Związkowiec” doniósł o przeniesieniu biura do własnego lokalu (nr 3 s. 1). Nie znaleźliśmy w źródłach żadnej wzmianki o kupnie domu. W sprawozdaniu kasowym za okres 1933–1935 po stronie wydatków nie figuruje pozycja kupna domu (*Trzydziesty czwarty rok pracy ZZZP*. Poznań 1936 s. 89). W. Deik stanowczo twierdzi, że kupna dokonano i posiadano jeszcze wystarczające fundusze na wypłacenie przewidzianych statutem wsparć.

⁸⁵ Założono filię w Elganowie 5 II 1928 (*Wydanie jubileuszowe ZZZP Gdańsk* s. 29, „Związkowiec” 1928 nr 7 s. 3). Co do filii w W. Trąbkach są sprzeczne ze sobą relacje. „Związkowiec” (1928 nr 5 s. 4) zamieszcza protokół z wiecu w W. Trąbkach, podczas którego założono w dn. 15 IV 1928 filię. *Wydanie jubileuszowe ZZZP Gdańsk* s. 22 podaje, że w 1931 r. było tu miejsce płatnego funkcjonariusza. „Związkowiec” (1934 nr 5 s. 8) zamieszcza relacje z zebrania filii w W.

Chcąc objąć wszystkie kategorie pracobiorców zakładano nowe oddziały i sekcje⁸⁷. Zorganizowanie Związku na zasadach branżowych i zawodowych pozwalało skupić w jego szeregach cały polski świat pracy. Znalazło to uznanie u oficjalnych polskich czynników rządowych. Dał temu wyraz na V Zjeździe Delegatów ZPP członek Polskiej Delegacji Rady Portu F. Hilchen oświadczając: „ZPP w Gdańsku jest jedyną organizacją polską posiadającą w swych szeregach także zorganizowanego robotnika portowego fachowego”. Zachęcał, by sposób organizacji przeschepić do Gdyni, ponieważ dobra organizacja służy interesom państwa⁸⁸. Postawiono również na młodzież. Dało to np. dobre wyniki w Sopocie, gdzie przeciętna wieku członków była bardzo wysoka, a potem nastąpił masowy przyptył młodych członków. „Gdzie dawniej widziało się tylko starych członków, zauważyć można obecnie także dużo młodzieży, która regularnie uczęszcza na zebrania i interesuje się sprawami związkowymi i narodowymi”⁸⁹.

Niecodzienną oprawę miał V Zjazd Delegatów ZPP. Rozpoczęto go mszą św., odprawioną przez ks. F. Rogaczewskiego, w czasie której wystawiono trumnę ze zwłokami ks. L. Miszewskiego, posła do Volkstagu i prezesa Gminy Polskiej⁹⁰. Fakt ten można uważać za pewnego rodzaju symbol: z jednej strony pogrzebanie przez Senat Wolnego Miasta polityki porozumienia z Polską, z drugiej zaś, zapowiedź pogrzebania jedności Polonii gdańskiej i przyszłych walk w jej tonie. Ujawniły się już symptomy rozdzwienku w Polonii gdańskiej, hamowane obecnością w Gdańsku Komisarza Generalnego H. Strasburgera.

Na VI Zjeździe Delegatów Strasburger wypowiedział się na temat pracy ZPP stwierdzając: „[...] Związek ZPP jest najpoważniejszą organizacją polską i ostoją polskości na terenie Wolnego Miasta Gdańska”⁹¹. W roku 25-lecia istnienia ZPP w Gdańsku Związek mógł się wykazać dobrymi wynikami pracy, mimo że sytuacja gospodarcza uległa pogorszeniu⁹². Uroczystość jubileuszową

Trąbkach w 1934 r. „Polski Świat Pracy” 1938 nr 9 s. 6 mówi o założeniu filii dopiero w 1938 r. Założono filię dla kolejarzy w Pręgowie („Związkowiec” 1929 nr 10 s. 6), w Szymankowie (tamże 1931 nr 12 s. 3). Założono filię dla kolejarzy w Kalbudach (tamże nr 16 s. 4).

⁸⁶ Założono filie: w Siedlicach („Związkowiec” 1930 nr 16 s. 6), Orunii (*Sprawozdanie roczne Związku ZPP na W. M. Gdańsk za rok 1930*. Gdańsk 1931 s. 2) oraz w Brentowie, gdzie dołączono członków z Jasienia, Karczemek i Złotej Karczmy (*Wydanie jubileuszowe ZPP Gdańsk* s. 28).

⁸⁷ Zorganizowano oddział Pracowników Rady Portu („Związkowiec” 1928 nr 10 s. 1), oddział dla uczniów i młodocianych („Nasza Młodzież” 1929 nr 1 — dodatek do „Związkowca”), do ZPP wstąpił Związek Niższych Urzędników i Funkcjonariuszy Poczty Polskiej w Gdańsku tworząc osobny oddział o tej samej nazwie („Związkowiec” 1930 nr 2 s. 4; *Wydanie jubileuszowe ZPP Gdańsk* s. 25), założono sekcję dla maszynistów, kandydatów i palaczy na kolei („Związkowiec” 1930 nr 18 s. 3) oraz sekcję rewidentów wagonowych (tamże nr 21 s. 3). Utworzono sekcję dla pracownikó w pól drzewnych przy oddziale transportowców (tamże 1932 nr 2 s. 4).

⁸⁸ *V Zjazd Delegatów ZPP na W. M. Gdańsk*. „Związkowiec” 1930 nr 2 s. 3.

⁸⁹ „Związkowiec” 1929 nr 3 s. 3.

⁹⁰ *V Zjazd Delegatów*, jw. s. 2.

⁹¹ *VI Zjazd Delegatów ZPP na W. M. Gdańsk*. „Związkowiec” 1931 nr 5 s. 1.

⁹² „Związkowiec” 1932 nr 1 s. 2; 1931 nr 17 s. 1.

25-lecia urządzono w lipcu 1931 r. Z tej okazji wydano w formie książkowej pamiętnik pracy ZZZP w Gdańsku⁹³. Komisarz Generalny Strasburger w przemówieniu podkreślił pozytywną pracę Zjednoczenia w Gdańsku: „[...] dlatego też przed pracą związku i jego sztandarem schylał czoło”⁹⁴. Na uroczystości, zorganizowanej przez Zjednoczenie z okazji Święta Odrodzenia Polski podkreślił: „konieczność utrzymania zgodnego frontu Polaków w Gdańsku, których nie różnią programy i partie polityczne [...]. Polacy w Gdańsku dowiedli, że przez współpracę z władzami polskimi za pośrednictwem posłów polskich druha Lendziona i p. Czarneckiego, ratują nie tylko interesy własnego społeczeństwa, lecz także całej ludności W. M. Gdańska”⁹⁵.

W dn. 14 II 1932 r. odbył się VII Zjazd Delegatów ZZZP, na którym uchwalono nowy statut dla Oddziału w Gdańsku. Na zjeździe tym mianowano Strasburgera honorowym członkiem ZZZP w Gdańsku (za zasługi, jakie położył dla obrony praw robotników polskich w Gdańsku)⁹⁶.

Z odejściem H. Strasburgera (luty 1932) kończy się okres działalności ZZZP w Wolnym Mieście Gdańsku, charakteryzujący się harmonijną współpracą i solidarnością wewnętrzną, współdziałaniem z władzami polskimi, owocną obroną interesów robotniczych. Sama organizacja po przezwycięzeniu kryzysu w 1925 r. rozwijała się systematycznie, obejmując swym zasięgiem wszystkich Polaków na terenie Wolnego Miasta. Załamanie się polityki współpracy gospodarczej, rozbięcie w ramach Polonii gdańskiej oraz wkraczanie na teren gdański z jednej strony hitleryzmu, z drugiej urzędników polskich ślepo oddanych władzy sanacyjnej w Polsce, znalazło odbicie w życiu ZZZP. Mnożyły się zatargi wśród członków, kłótnie na zebraniach i wyzwalamie się niezdrowych ambicji. Pociągało to za sobą wykluczenie niezdyscyplinowanych elementów ze Związku. Brak silnego poparcia, jakim cieszył się Związek i Polonia gdańska w okresie rządów Komisarza Generalnego Strasburgera, wyzwolił na nowo niezdrowe ambicje wśród działaczy polonijnych, wciągających w swe sieci robotnika polskiego⁹⁷. Związek nawoływał do zgody we własnych szeregach i wybaczenia sobie uraz⁹⁸.

⁹³ *Wydanie jubileuszowe ZZZP Gdańsk* s. 49. Pamiętnik ten, zdaniem autorów, wykazał, „[...] że robotnik polski nie jest mniej wartościowym składnikiem społeczeństwa, ale przeciwnie, że dzięki swej solidarności i karności organizacyjnej przewyższa niektóre warstwy społeczne”.

⁹⁴ „Związkowiec” 1931 nr 15 s. 1.

⁹⁵ Tamże nr 18 s. 4. Nawiązanie do wyjazdu wyżej wymienionych do Warszawy i uzyskanie zgody na nie skracanie czasu pracy na kolei („Związkowiec” 1931 nr 12 s. 2; 1932 nr 1 s. 3).

⁹⁶ *VII Zjazd Delegatów ZZZP na W. M. Gdańsk*. „Związkowiec” 1932 nr 3 s. 2–7. H. Strasburger był jedynym honorowym członkiem ZZZP w Gdańsku.

⁹⁷ Odezwa do członków ZZZP filii w Nowym Porcie „Związkowiec” 1932 nr 6 s. 3–4; Nadzwyczajne zebranie nieetatowych pracowników kolei. Tamże nr 6 s. 5; 1933 nr 1 s. 1–2; 1933 nr 3 s. 1–2; A. Lendzion. *Apel do społeczeństwa polskiego*. Tamże nr 5 s. 1; *Oplakane stosunki*. Tamże s. 2–3. W artykule zaznaczono m.in., że ZZZP gotowe jest poświęcić się dla ojczyzny, „ale

Zjednoczenie Zawodowe od r. 1925 posiadało nie tylko niezależność organizacyjną, ale także finansową. Stan kasy w latach 1925–1932 przedstawiał się następująco⁹⁹:

Rok	Dochód +%	Rozchód	Saldo
1925	21 069 50	17 909 87	3 159 63
1926	30 737 76	23 957 18	9 940 21
1927	36 902 33	25 907 54	20 935 00
1928	40 666 45	29 055 21	32 546 24
1929	52 734 98	39 301 79	45 979 43
1930	55 420 27	40 288 29	61 111 41
1931	67 949 73	52 477 78	76 583 36
1932	64 847 65	54 059 67	87 371 34

Związek pod koniec r. 1932 dysponował łącznie z funduszem kasy pogrzebowej sumą około 115 000 G.

Liczba członków w latach 1925–1932:

Rok	1925 ¹⁰⁰		1926 ¹⁰¹	1927 ¹⁰²	1928	1929 ¹⁰³	1930 ¹⁰⁴	1931 ¹⁰⁵	1932 ¹⁰⁶
	marzec	grudzień							
liczba członków	781	1145	1454	1753	brak danych	1994	2374	2655	ponad 3000

wy_yskać dla celów osobistych przez niektórych karierowiczów i dorobkiewiczów nigdy więcej się nie pozwolimy". Chodzi o wyzyskanie ZZZ dla celów prywatnych przez Z. Moczyńskiego.

⁹⁸ VIII Zjazd Delegatów ZZZ na W. M. Gdańsk. „Związkowiec” 1933 nr 1 s. 2–8.

⁹⁹ Obliczono na podstawie danych ogłoszonych w „Związkowcu” 1926 nr 1 s. 1; 1927 nr 1 s. 2; 1928 nr 3 s. 3; 1929 nr 2 s. 3; 1930 nr 2 s. 4; 1932 nr 3 s. 3; 1933 nr 1 s. 5; *Sprawozdanie roczne ZZZ za rok 1930*. Gdańsk 1931 s. 26; *Wydanie jubileuszowe ZZZ Gdańsk* s. 24. *Łączna suma funduszy ZZZ*. „Związkowiec” 1933 nr 1 s. 5.

¹⁰⁰ „Związkowiec” 1926 nr 1 s. 1.

¹⁰¹ Tamże 1927 nr 1 s. 2.

¹⁰² Lenartowicz, jw. s. 644; „Związkowiec” 1928 nr 3 s. 3.

¹⁰³ *Dwudziesty ósmy rok pracy ZZZ* s. 118 podaje 2347 członków. *Sprawozdanie roczne ZZZ na W. M. Gdańsk za rok 1930* (Gdańsk 1931 s. 21) podaje liczbę 2484 członków; *Sprawozdanie roczne ZZZ na Wolne Miasto Gdańsk za rok 1929* (Gdańsk 1930) podaje liczbę 1994 członków płacących składki.

¹⁰⁴ *Sprawozdanie roczne Związku ZZZ na Wolne Miasto Gdańsk za rok 1930*. Gdańsk 1931 s. 4.

¹⁰⁵ *Sprawozdanie roczne Związku ZZZ na Wolne Miasto Gdańsk za rok 1931*. Gdańsk 1932 s. 7.

¹⁰⁶ *Apel do społeczeństwa polskiego*. „Związkowiec” 1932 nr 5 s. 1.

Działalność Związku w latach od 1925 do poł. 1931 r. obejmowała: pertraktacje Prezesa związku w sprawach robotniczych w 1881 wypadkach, urządzenie 862 zebrań i wieców, pośrednictwo pracy dla 4431 osób na 7385 zgłoszonych,¹⁰⁷ wypłacanie regularnych zasiłków przewidzianych w statucie. Kasa pogrzebowa, istniejąca przy ZZP wypłaciła w latach 1925–1932 wsparć na sumę 22 125 G¹⁰⁸.

b) *Walka w polskim świecie pracy i próby jej zakończenia w latach 1933–1939.*

W r. 1933 ferment wewnętrzny przybierał na sile. W czasie akcji wyborczej występowano przeciw prezesowi ZZP A. Lendzionowi. W celu pogodzenia zwaśnionych stron przybył do Gdańska prezes Zarządu Centralnego F. Mańkowski. Misja jego nie przyniosła jednak pożądanego rezultatu. Opozycja starała się zawładnąć związkiem i jego kasą, wobec tego wykluczono ją z szeregów ZZP.

W wyborach opozycja Gminy Polskiej i ZZP wystąpiła z własną listą z Z. Mroczyńskim na czele¹⁰⁹. Domagano się usunięcia Lendziona ze stanowiska prezesa Związku i z biura ZZP w Domu Polskim. Na to żądanie ZZP odpowiedziało przeniesieniem biura do własnego domu¹¹⁰. Opozycja uzyskiwała zwolenników przy pomocy groźby zwolnienia z pracy¹¹¹.

Polityka polska wobec Polonii w Gdańsku uległa zasadniczym przeobrażeniom. Za rządów Komisarza Generalnego K. Papée usiłowania władz polskich szły w kierunku opanowania i podporządkowania wszelkich przejawów życia organizacyjnego Polonii. Polityce tej przeciwstawiła się Gmina Polska i ZZP, wobec tego władze polskie chciały je opanować. Przestrzegano Komisarza Generalnego, że zamiar ograniczenia może się nie udać, ponieważ związki zawodowe w Polsce posiadały swobodę wybierania zarządów i nigdy nie zgodzą się, by czynniki zewnętrzne narzucały im kierownictwo. Podobnie ZZP — jako związek samodzielny — nie pozwoli, by ograniczano jego suwerenność. Przypominano Komisarzowi Generalnemu, że nie zdarzyło się, by czynniki rządowe domagały się usunięcia prezesa organizacji zawodowej, cieszącego się powszechnym zaufaniem członków¹¹².

¹⁰⁷ *Wydanie jubileuszowe ZZP Gdańsk* s. 23–24.

¹⁰⁸ W 1925 — 1300 G („Związkowiec” 1927 nr 6 s. 2), w 1926 — 2500 (tamże), w 1927 i 1928 r. 5850 G (obliczono na podstawie danych w „Związkowcu” 1934 nr 3 s. 9–10), w 1929 roku 2625 G. (Sprawozdanie roczne ZZP za rok 1929 s. 35), w 1930 r. wypłacono 3125 G, w 1931 r. 3025 G, w 1932 r. 3700 G („Polski Świat Pracy” 1938 nr 7 s. 1).

¹⁰⁹ „Związkowiec” 1933 nr 3. s. 1–3.

¹¹⁰ Tamże s. 5.

¹¹¹ Tamże nr 4 s. 2.

¹¹² WAP Gd. I 259/633 s. 294–299.

Akcja prowadzona przeciw ZZZP w Gdańsku była popierana przez niektórych urzędników centralnych władz w Warszawie¹¹³. Prowadzono ją w dwóch etapach: najpierw chodziło o podważenie autorytetu Lendziona (prezesa ZZZP w Gdańsku) i wszystkich osób z zarządu oddanych prezesowi. Następnie zamierzano obalić dotychczasowy Zarząd i opanować Związek przez urzędników polskich. Wszelkie metody uważano za dozwolone¹¹⁴. W walce o zachowanie swej odrębności i niezależności ZZZP w Gdańsku miało poparcie władz centralnych ZZZP w Poznaniu¹¹⁵. Ponieważ nie udało się przejąć kierownictwa ZZZP w ręce urzędników polskich, założono w 1934 r. nową organizację zawodową pod nazwą Polskie Zrzeszenie Pracy (PZZP), starając się przy jego pomocy rozbić ZZZP¹¹⁶. Władze Centralne ZZZP dążyły do wprowadzenia zgody w szeregi robotnicze w Gdańsku. W tym celu przybyli w kwietniu i sierpniu 1934 r. prezes F. Mańkowski i członek Zarządu Centralnego L. Leśniewski¹¹⁷. Ich spostrzeżenia potwierdziły autorytet Lendziona wśród robotników. Postulowali czynnikiem rządowym umiar w dążeniu do zjednoczenia polskiego świata pracy w Gdańsku. Nie chcieli bowiem dopuścić do rozbitcia ZZZP w Gdańsku przez niewłaściwe pociągnięcia. Władze polskie w Gdańsku żądały jednak ostrego wkroczenia, nawet za cenę rozłamu w Zjednoczeniu¹¹⁸. Komisariat

¹¹³ Por. „Projekt” z 2 XI 1933. WAP Gd. I 259/633 s. 53–54; WAP Gd. I 259/626 s. 144–145. Już w 1932 roku urabiano opinię o ZZZP w Gdańsku snując różne intrygi w Warszawie („Związkowiec” 1932 nr 4 s. 5). Jak wynika z przemówienia F. Mańkowskiego na Zjeździe Delegatów w dniu 6 XI 1933 w urzędach centralnych w Warszawie nie wiadomo o walce prowadzonej w obozie polskim w Gdańsku (WAP Gd. I 259/633 s. 23, 35–36). Stąd przypuszczenie, że walkę tę inspirował Oddział II (wywiad).

¹¹⁴ Oszczerstwa, urabianie opinii w prasie, do której artykuły pisała na zlecenie I. Ziętkiewiczza dr Jeżowa pod pseudonimem M. Zadora (WAP Gd. I 259/625 s. 123), polecenie nierespektowania przez urzędy polskie A. Lendziona i osób z jego grona, zwalnianie członków ZZZP z pracy itd. (WAP Gd. I 259/633 s. 93–94, 110–123, 148–154; „Związkowiec” 1933 nr 11 s. 5).

¹¹⁵ V Sejmik Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Poznaniu uchwalił rezolucję: „Wobec prowadzonej od dłuższego już czasu nieprzebierającej w środkach walki przez Związek Polaków przeciw Zjednoczeniu Zawodowemu Polskiemu w Gdańsku, V Sejmik Zjednoczenia Zawodowego Polskiego stwierdza, że metody rozbijania tej jedynej, działającej na tamtejszym terenie polskiej organizacji zawodowej przynosi sprawie polskiej nieobliczalne szkody. Ze względu na to domagamy się jak najkategoryczniej od czynników rządowych poprzestania tej niczym nieuzasadnionej walki, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni do zdecydowanej akcji przeciw inicjatorom narzuconej nam walki” („Związkowiec” 1933 nr 10 s. 3). Por. przemówienie L. Leśniewskiego na wiecu w Gdańsku w grudniu 1933 (tamże nr 12 s. 5–6).

¹¹⁶ WAP Gd. I 259/637 s. 40; „Danzig-Polnische Wirtschaftsbericht” z marca 1934 doniósł o powstaniu PZZP zaznaczając, że już 28 lat istniało ZZZP mające 4 przedstawicieli w Sądzie Pracy, dysponujące 120 000 G funduszu dodając: „[...] man bezeichnet sie als ein Versuch die Polnische Front in Danzig zu sprengen” (WAP Gd. I 259/637 s. 36 i 39).

¹¹⁷ WAP Gd. I 259/633 s. 158–160; „Związkowiec” 1934 nr 2 s. 3–5.

¹¹⁸ WAP Gd. I 259/633 s. 159–160. F. Mańkowski w liście z 25 I 1934 apelował do ministra J. Becka, by zajął się sprawą gdańską. Wspomina, że zwracał uwagę K. Papée w słowach: „[...] postępując ostrzej jeszcze wobec byłego posła p. Lendziona i naszego prezesa ZZZP w Gdańsku,

Generalny usiłował wcielić ZZZP w szereg PZZP przez pertraktacje z Zarządem Centralnym. Temu celowi służyła wizyta członków Zarządu Centralnego w Gdańsku. W tym samym duchu działał M. Grajek, prezes Związku Górników ZZZP i stały delegat Polski do Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, który na wiecu urządzonym w dniu 9 IX 1934 r. i na zebraniu Zarządu w Gdańsku krytykował poczynania kierownictwa i jego opozycję wobec żądań Komisariatu Generalnego¹¹⁹. Usiłowania te jednak nie przyniosły pożądanego przez Komisariat Generalny skutku, gdyż w dniu 25 XI 1934 r. Grajek ostro krytykował poczynania Związku Polaków zaznaczając, że ZZZP jako pierwsze nie wyciągnie ręki do zgody. Statut PZZP nazwał „małpowaniem hitlerowców” oraz stwierdził, że zawiera dużo podobieństwa do statutu Związku Zawodowych¹²⁰. Na wiecu zobrazował metody walki Związku Polaków, który dąży do wcielenia ZZZP do PZZP, zaś Komisariat Generalny „każe” nam postulat ten spełnić¹²¹. Ta zmiana w nastawieniu Zarządu Centralnego ZZZP wobec ZZZP w Gdańsku dokonała się po zapoznaniu się ze statutem PZZP, uwzględnieniu relacji E. Czarneckiego, prezesa Gminy Polskiej oraz wypowiedzi W. Sławka z października 1934 r. o konieczności „zorganizowania świata pracy przy pomocy państwa”¹²². M. Grajek w liście do I. Ziętkiewicza podał, że podjął się mediacji między ZZZP a Związkiem Polaków. We wrześniu 1934 r. przekonał się, że „odpowiedzialność za obecnie wytworzoną sytuację nie ponosi wyłącznie Zjednoczenie Zawodowe Polskie, raczej w olbrzymiej mierze druga strona”. Doniósł więc, że „będzie przemawiał tak, jak tego konieczność broniienia interesów ZZZP na obszarze Gdańska wymaga”¹²³. Rozpoczęła się walka między dwoma związkami zawodowymi. Polskie Zrzeszenie Pracy starało się o karty portowe kosztem Zjednoczenia Zawodowego. Gdy ich nie otrzymano, głoszone po firmach polskich, by nie angażowały do pracy członków ZZZP insynuując, że są oni Niemcami¹²⁴. Walka przeciw ZZZP prowadzona była metodą szykan członków i zwalniania ich z pracy, zwłaszcza na kolei¹²⁵.

„moglibyśmy uczynić krok bardzo nieostrożny” (WAP Gd. I 259/633 s. 87–88). Komisarz Generalny godził się na rozłam w związku i utratę majątku byleby osiągnąć swój cel (tamże s. 306 n.).

¹¹⁹ WAP Gd. I 259/633 s. 167.

¹²⁰ Związek Zawodowych powstał z inicjatywy BBWR, tzw. Robotniczej Grupy Parlamentarnej. Celem ZZZ było m. in. scalenie ruchu zawodowego w Polsce. ZZZ był centralą prądową, szkołą klasy robotniczej, przygotowującą do kierowania życiem gospodarczym państwa (S. M. Grzybowski. *Pracownicze związki zawodowe*. Kraków 1948 s. 43).

¹²¹ WAP Gd. I 259/633 s. 197 n.; „Związkowiec” 1934 nr 11 s. 4.

¹²² WAP Gd. I 259/633 s. 162–164, 167, 227; ZZZ wydało rezolucję zaznaczając, że nie zgodzi się na złączenie z ZZZ. „Związkowiec” dodał, że na terenie gdańskim jest nim PZZP (1934 nr 11 s. 1).

¹²³ WAP Gd. I 259/633 s. 194 n. M. Grajek na wiecu 25 XI 1934 powiedział, że „był przekonany, że ma do czynienia z ludźmi uczciwymi, tymczasem okazało się, że są to ludzie bez charakteru” (por. *Kto uprawia robotę destrukcyjną w Gdańsku*. „Związkowiec” 1935 nr 2 s. 5).

¹²⁴ Apel ZZZ z listopada 1934. WAP Gd. I 259/338 s. 61.

W r. 1935 hitlerowcy rozwiązali Volkstag i rozpisali nowe wybory. Związek Polaków, by utrzymać dotychczasowy stan posłów polskich w Volkstagu, zmuszony był do wprowadzenia zgody w Polonii. Utworzono wspólny Komitet Wyborczy¹²⁶. Dążono także do wprowadzenia ugody w polski świat pracy, jednak zwlekano z rozpoczęciem rokowań. Zjednoczenie Zawodowe Polskie w Gdańsku zwróciło się do swych władz centralnych o interwencję. Mediatorem został wybrany M. Klott, dyrektor z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej¹²⁷. Na zwołanej w dniu 25 VI 1935 r. konferencji uzgodniono potrzebę utworzenia wspólnego frontu polskiego świata pracy wobec wspólnego wroga. Zgodzono się na utrzymanie organizacji zawodowej pod nazwą Polskie Zrzeszenie Pracy. Miała ona powstać na zasadzie skartelizowania wszystkich istniejących w Gdańsku polskich związków zawodowych. Dotychczasowe PZP miało ulec likwidacji, pracownicy zaś mieli przejść do związków zawodowych, które podpisały umowę z czerwca 1935 r.¹²⁸ Połączenie całego polskiego ruchu zawodowego w Gdańsku uzależnione było od ZZP i PZP, ponieważ organizacje te posiadały w swych szeregach pracobiorców wszystkich zawodów. W myśl wypowiedzi Klotta, ZZP jako organizacja zasłużona dla sprawy narodowej i robotniczej nie musi zwracać się do PZP przed rozpoczęciem rozmów połączeniowych. Potraktuje jednak przychylnie wszelkie zwrócenie się PZP do Zarządu Głównego ZZP na piśmie¹²⁹. Opracowanie projektu statutu dla nowej organizacji powierzono ZZP¹³⁰. Osobny projekt opracowywano w Komisariacie Generalnym¹³¹. W dniach 30 i 31 VII 1935 r. odbyły się rozmowy nawiązujące do umowy z czerwca. Ustalono komisję porozumiewawczą, mającą opracować sposób przejścia członków do nowego PZP oraz uzgodnienie

¹²⁵ Sytuację w Polonii gdańskiej przedstawił „Dziennik Bydgoski” 1935 nr 19 wspominając o szkodliwej polityce Związku Polaków. Główną przeszkodą połączenia był — zdaniem gazety — I. Ziętkiewicz oraz Komisariat Generalny: „Do jednolitego frontu polskiego nie dochodzi się nikczemnymi metodami oszczerstw, terrorem bojówek, wypuszczanych na własnych rodaków, pozbawianie chleba starych i wypróbowanych bojowników o sprawę polską w Gdańsku, kompromitującymi skandalami, odbijającymi się smutnym echem w murach sądów gdańskich” (WAP Gd. I 259/626 s. 203 — wycinek prasy). Zmuszało się ludzi do wstępowania w szeregi PZP pod groźbą zwolnienia z pracy. Komisarz Generalny w dopisku zalecał ostrożność w stosowaniu tej metody (WAP Gd. I 259/637 s. 304–307).

¹²⁶ Akcją porozumienia poparło ZZP (por. protokół z posiedzenia z dnia 4 III 1935. WAP Gd. I 259/716 s. 15 n., 19, 43, 46). A. Lenzion przeprosił K. Papée (tamże s. 32) i jego żonę (tamże s. 48).

¹²⁷ *List Gminy Polskiej*. WAP Gd. I 259/718 s. 164–167.

¹²⁸ WAP Gd. I 259/638 s. 71–74. Umowę podpisali: Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Związek Kolejowców Polskich, Związek Urzędników Kolejowych, Związek Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów, Związek Niższych Funkcjonariuszy Poczty, Związek Pracowników Kupieckich, Koło Pracobiorców Niezrzeszonych.

¹²⁹ WAP Gd. I 259/638 s. 75.

¹³⁰ „Związkowiec” 1935 nr 10 s. 1.

¹³¹ WAP Gd. I 259/638 s. 62–70; WAP Gd. I 259/639 s. 15–39.

treści statutu. Zarząd Centralny ZPP oświadczył, że nie będzie forsował kandydatury A. Lendziona na prezesa nowego PZP¹³². Komisja porozumiewawcza zebrała się 19 IX 1935 r., ale na skutek zatargów personalnych wysuwanych przez PZP rokowania przerwano¹³³. Komisarz Generalny ponownie zaprosił na mediatora Klotta i z jego udziałem zwołano konferencję w dniach 6 i 7 XI 1935 r. Uzgodniono, że dla nowego PZP przyjęty zostanie statut ZPP. Nie będzie się zakładać nowych komórek organizacyjnych, ponieważ dotychczasowe filie, sekcje i oddziały ZPP w pełni zaspokoją potrzeby nowej organizacji. Dalsze prace połączeniowe prowadzić będzie komisja, złożona z czterech delegatów obu stron, pod kierunkiem delegata Zarządu Centralnego ZPP. Wyrzeczono się prowadzenia agitacji przeciw sobie i postanowiono nie przeszkadzać sobie wzajemnie w pracy¹³⁴.

Tymczasem PZP nie przestało szykanowania członków ZPP, a nawet doradzano Komisarzowi Generalnemu zwłokę w obradach i ostre wystąpienie przeciw Lendzionowi oraz ZPP¹³⁵. O nieszczerości ze strony PZP w prowadzeniu rokowań rozpoczętych na wyraźne żądanie Komisarza Generalnego¹³⁶, świadczy list Klotta do Dyrektora Stoczni Gdańskiej i Komisarza Generalnego Papée¹³⁷. Klott apelował do ZPP o wstrzymanie się od wszelkich wystąpień, które mogłyby dać podstawę do zarzutów, prosił o zachowanie godnej postawy¹³⁸. W PZP prowadzono akcję przeciw połączeniu, a nawet grożono, że cała organizacja w razie ugody wstąpi do hitlerowskiego Arbeitsfrontu¹³⁹.

W takiej atmosferze zwołano posiedzenie komisji porozumiewawczej 30 listopada, a później na wyraźne żądanie PZP w końcu grudnia. Sprawy połączeniowe jednak nie postępowały naprzód, zaś w Polonii gdańskiej trwały

¹³² WAP Gd. I 259/718 s. 66 n.

¹³³ Tamże s. 67 n.

¹³⁴ Por. Protokół zebrania. WAP Gd. I 259/638 s. 77–78, 242–245; „Związkowiec” 1935 nr 14 s. 1.

¹³⁵ WAP Gd. I 259/638 s. 161 n., 238–240; WAP Gd. I 259/717 s. 158–163, 170–173. ZPP donosiło Komisarzowi Generalnemu, że wbrew umowie PZP usiłuje zwerbować członków pod groźbą zwolnienia z pracy. Tak postępowano w Warsztatach Kolejowych na Przeróbce, w Stoczni Gdańskiej i w Oliwie. Na liście K. Papée dopisał własnoręcznie: „P. Radca Ziętkiewicz i P. Rogoyski — raz jeszcze stwierdzam, że nie życzę sobie tych metod konkurencji. Proszę raz jeszcze stanowczo wezwać kogo należy i ukrócić te metody” 12.08.1935 podpis Papée (WAP Gd. I 259/633 s. 335 n.).

¹³⁶ WAP Gd. I 259/716 s. 77 n.

¹³⁷ WAP Gd. I 259/717 s. 156. Do Komisarza Generalnego 29 XI 1935 pisał: „sądząc z nastrojów, jakich byłem świadkiem w Gdańsku jest rzeczą więcej niż prawdopodobną, iż przedstawione fakty odpowiadają rzeczywistości”. Wspominał o uchylaniu się członków PZP od rokowań (tamże s. 167).

¹³⁸ WAP Gd. I 259/717 s. 169.

¹³⁹ WAP Gd. I 259/638 s. 247–251, 285 — raporty z zebrań podpisane były przez Ruszkowskiego i F. Olszewskiego.

rozbitcie i klótnie¹⁴⁰. PZP zamierzało połączyć się bezpośrednio z Zarządem Centralnym ZZZP w Poznaniu i utworzyć w Gdańsku odrębny związek ZZZP. Zarząd Centralny nie wyraził na to zgody¹⁴¹. Ostatnia konferencja porozumiewawcza odbyła się 12 II 1936 r., na której PZP występowało z coraz to innymi rezolucjami, nie uzgodnionymi z przewodniczącym. Ostatecznie z winy PZP rokowania zerwano¹⁴².

Komisja porozumiewawcza rozwiązała się, a walki wśród polskiego ruchu zawodowego przybrały na sile. W liście do Papée ZZZP donosiło o szykanowaniu członków przez PZP i Związek Polaków. Zwalniano z pracy zjednoczeniowców i „w ten sposób ojcowie posyłający swe dzieci do szkoły polskiej zostają bez pracy, podczas gdy protegowani Związku Polaków dostają nowe stanowiska”¹⁴³. Winę za zerwanie pertraktacji ugodowych ZZZP przypisywało tym czynnikom, które celowo unikały zgody, bez względu na interes Polski w Gdańsku¹⁴⁴. ZZZP interweniowało w obronie swych uprawnień, przedstawiając całą sprawę robotników polskich w Gdańsku i swych członków premierowi W.Z. Kościalkowskiemu¹⁴⁵. Nastawienie polskich władz centralnych w sprawie Zjednoczenia Zawodowego wyraźnie się zmieniło. Dotąd nie uwzględniano zażaleń czy protestów, natomiast po rozpoczęciu pertraktacji zjednoczeniowych ZZZP traktowano przychylnie¹⁴⁶. W Gdańsku natomiast trwała nadal walka między zwaśnionymi obozami, czas pracował jednak na korzyść ZZZP. Brak wyłącznego poparcia PZP ze strony polskich czynników rządowych wpłynął na utratę popularności tej organizacji. Toteż po porozumieniu wyborczym coraz więcej członków PZP przechodziło do ZZZP, znajdując tu lepszą obronę swych interesów¹⁴⁷. W grudniu 1936 r. PZP starało się za wszelką cenę odzyskać utracony grunt. Wystąpiono do adwokatów hitlerowskich z prośbą o wytoczenie procesu sądowego przeciw ZZZP i Gminie Polskiej (celem był zakaz wydawania ich organów prasowych). Motywowano swe oskarżenie możliwością lepszej współpracy Komisarza Generalnego z władzami gdańskimi i partią hitlerowską, z chwilą rozwiązania tych organizacji. Adwokaci hitle-

¹⁴⁰ Tamże s. 296–298.

¹⁴¹ WAP Gd. I 259/718 s. 89 n.; WAP Gd. I 259/638 s. 313.

¹⁴² WAP Gd. I 259/638 s. 6–19; WAP Gd. I 259/718 s. 91–97. Zarząd Centralny ZZZP w sprawozdaniu z pertraktacji ugodowych w Gdańsku jesienią 1936 r. mówiąc o metodach walki pisał: „Wobec takiego stanu rzeczy, nie chcąc na tym miejscu pisać o wszystkich sprawach, które zachodziły i o niepoczytalnym i perfidnym wystąpieniu niektórych osobników Komisariatu, podkreślamy z całą stanowczością, że tylko z ich winy zgody w Gdańsku do dziś nie ma” (Trzydziesty czwarty rok pracy ZZZP s. 88).

¹⁴³ WAP Gd. I 259/718 s. 176–179.

¹⁴⁴ „Polski Świat Pracy” 1936 nr 4 s. 1–3; nr 5 s. 1.

¹⁴⁵ WAP Gd. 259/718 s. 208–212.

¹⁴⁶ Por. *List z Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Komisarza Generalnego*. WAP Gd. I 259/628 s. 211 n.

¹⁴⁷ Por. WAP Gd. I 259/638 s. 20 n., 330–334; WAP Gd. I 259/639 s. 12–14.

rowscy jednak nie podjęli się prowadzenia procesu, gdyż jako narodowym socjalistom i obywatelom gdańskim nie pozwala honor na prowadzenie procesu — szantażu¹⁴⁸. ZZZP i Gmina Polska urządziły wiec protestacyjny przeciw knowaniom PZZP. Wiek ten przerwały w brutalny sposób bojówki, zorganizowane przez kierownictwo PZZP¹⁴⁹. Było to ostatnie groźne dla ZZZP wystąpienie obozu przeciwnego. Atmosfera w Polonii gdańskiej powoli się uspakajała, tym bardziej, że ludzie odpowiedzialni za rozbięcie zostali odwołani z Gdańska lub odsunięci od wpływów na życie Polonii¹⁵⁰. Związek Polaków w swym organie prasowym odrzekł się w grudniu 1936 r. od udziału w wystąpieniach przeciw ZZZP. Nawoływał do zaprzestania wzajemnych ataków i rozstrzygnięcia sporów przed sądem obywatelskim¹⁵¹. Nastąpiło złagodzenie sporów i możliwość polubownego ich rozwiązania. Sygnałem nastania nowego okresu było zebranie przedstawicieli Polonii u Komisarza Generalnego M. Chodackiego w dniu 1 I 1937 r., gdzie doszło do zgody między zważnionymi stronami i zadeklarowania współpracy¹⁵². Zmiany personalne w Komisariacie Generalnym, poprawa nastrojów wobec Polski oraz oddolny ruch w polskim świecie pracy zapowiadały rychłą konsolidację w Polonii gdańskiej¹⁵³. Konsolidacja polityczna dokonała się w dniach 2–3 V 1937, zawodowa dopiero 25 VI 1938 r.¹⁵⁴

Polski ruch zawodowy począwszy od r. 1935 skupiał się faktycznie w ZZZP. Po konsolidacji politycznej PZZP jako organizacja zawodowa zesłała na dalszy plan. W czerwcu 1938 r. utworzono wspólną organizację zawodową pod nazwą Zjednoczenie Zawodowe Polskie Zrzeszenie Pracy. Odtąd organizacja ta była reprezentantką polskich robotników w Gdańsku.

Na wspólnym Zjeździe Delegatów obu organizacji w styczniu 1939 r. potwierdzono konsolidację i wybrano wspólny zarząd¹⁵⁵. Po dokonaniu zjednocze-

¹⁴⁸ „Polski Świat Pracy” z 6 XII 1936 (wydanie specjalne).

¹⁴⁹ *Bandytyzm Targowicy Gdańskiej*. Tamże z 13 XII 1936 (wydanie specjalne).

¹⁵⁰ Z Gdańska odwołano: I. Ziętkiewicza, H. Królikowskiego-Muszkietę, K. Papée. zaś Z. Moczyńskiego odsunięto od wpływu na życie Polonii.

¹⁵¹ „Straż Gdańska” 1936 nr 24 s. 1 n.

¹⁵² Tamże 1937 nr 1 s. 5.

¹⁵³ Młodzież nie godziła się z rozbięciem w Polonii i przechodziła do ZZZP tworząc przed oficjalnym połączeniem jedną, nieskłodoną grupę („Polski Świat Pracy” 1936 nr 3 s. 2; 1937 nr 6 s. 4 n.; 1938 nr 4 s. 4). Do ZZZP przechodzili członkowie PZZP po filiach (tamże nr 7 s. 3–5) nawet cały oddział drukarzy, który pierwszy wstąpił do PZZP przeszedł do ZZZP (tamże nr 6 s. 1). Do ZZZP przeszła cała filia PZZP z Dolnego Miasta tworząc wspólnie z członkami ZZZP, nową filię tej organizacji (tamże 1938 nr 1 s. 4). Podobnie działo się w Oliwie i Nowym Porcie (tamże 1937 nr 7 s. 3 n.). Ruch konsolidacyjny oddolny objął wioski i przedmieścia (tamże s. 5).

¹⁵⁴ „Straż Gdańska” 1937 nr 10 s. 3; 1938 nr 13 s. 1; „Polski Świat Pracy” 1938 nr 8 s. 1.

¹⁵⁵ Szwentner, jw. s. 150; *Dzieje ZZZP* s. 390 n. Umowę konsolidacyjną potwierdzono 15 I 1939 („Gazeta Gdańska” 1939 nr 14 s. 6), nowy zarząd wybrano 22 I 1939 (tamże nr 29 s. 6). Na Zjeździe Delegatów 22 I 1939 obecni byli najwyżsi przedstawiciele urzędów polskich w Gdańsku oraz delegat Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

nia polskiego ruchu zawodowego w Gdańsku starano się wspólnym wysiłkiem odzyskać to, co przez klótnie utracono. Związek już nie mógł rozwinąć pracy na większą skalę, gdyż władze hitlerowskie skupiły w swoim ręku wszelkie przejawy życia, a Polacy byli jedynie tolerowani.

DER POLONISCHER GEWERKSCHAFTSBUND IN DER FREISTADT GDAŃSK

Zusammenfassung

Die Gewerkschaftsvereinigung der Polonische Gewerkschaftsbund wurde 1902 in Bochum gegründet. Ihre Zewigstelle in Gdańsk ist 1906 entstanden. Polonische gewerkschaftliche Organisation entwickelte sich bis 1914 verhältnismässig langsam und stiess auf Hindernisse von der Seite der deutschen Behörde. Während des I. Weltkrieges wurde die Arbeit im Bund fast abgebrochen. Seine Tätigkeit wurde 1918 wiederaufgenommen. Die Gewerkschafter waren überzeugt, dass Gdańsk Polen angeschlossen sein wird. Und deshalb auch widmete man sich außer der Verteidigung der Arbeiterrechte auch der nationalen Arbeit auf dem ganzen Gebiet Pommerns. Nach der Gründung der Freistadt Gdańsk schloß der Gewerkschaftsbund Arbeiter zusammen und kümmerte sich um ihre Lebensverhältnisse. Nationale Angelegenheiten wurden auch nicht ausser Acht gelassen. 1924 befand sich der Polnische Gewerkschaftsbund in einer Krise. Sie wurde erst 1925 überwunden und seit jener Zeit bis 1932 entwickelte sich der Bund langsam aber regelmässig.

Nach 1932 herrschte eine Tendenz, Tätigkeiten aller Organisationen des Auslandspolentums zu kontrollieren. Es wurde von polnischen Ämtern in Gdańsk durchgeführt. Es kam zu Kämpfen um Macht innerhalb des Auslandspolentums. Das hat sich im Polnischen Gewerkschaftsbund auch widerspiegelt. Das Generalkommissariat hat eine Konkurrenzorganisation — Polnischer Arbeitsverein gegründet. Die unter den polnischen Werkträgern geführten Kämpfe haben einen sehr ungünstigen Einfluss auf die Rechte der Polen in Gdańsk ausgeübt. Umso mehr, als die Nazis die Macht in Gdańsk übernommen und ihre Ordnung eingesetzt haben. Letzten Endes kam es 1938 zur Vereinigung der polnischen Gewerkschaftsbewegung, doch es hat schon keine grosse Rolle spielen können.